

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.
na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok VI.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 5 stycznia 1937 r.

Nr. 2

Dzieci walczą po stronie wojsk rządowych. W Madrycie panuje wielki głód.

PARYŻ. Ze źródeł powstańczych donoszą że w szeregach czerwonej „Międzynarodowej brygady“ wzrasta ferment wywołany niezwykle wysokimi stratami poniesionymi w ostatnich walkach. Dowództwo wojsk rządowych wysuwa oddziały brygady międzynarodowej na najbardziej zagrożone pozycje.

Wśród zabitych w ostatnich walkach, po stronie rządowej był niezwykle mały procent Hiszpanów. Większą część ofiar stanowili Rosjanie, Francuzi, Niemcy i Włosi.

W Madrycie walczą po stronie rządowej oddziały złożone z dziewcząt w wieku od lat 14 do 20. Oddział ten pod nazwą „Batalionu la Passionaria“ brał ostatnio udział w walkach na północno zachodnim odcinku madryckim. Powstańcy wzięli do niewoli kilka „czerwonogwardzistów“ tego oddziału. Jedną z nich miała lat 13, drugą 15.

Głód w Madrycie.

LIZBONA. Według doniesień z Walencji i Madrytu w większych miastach, znajdujących się w rękach wojsk rządowych panuje głód.

Szczególnie groźna jest sytuacja w Madrycie gdzie codziennie dochodzi do burzliwych demonstracji kobiet, domagających się chleba.

Nowa radiostacja madrycka nadawała kilkakrotnie wezwania do ludności Madrytu, aby opuściła miasto, gdyż istniejące zapasy żywności są przeznaczone wyłącznie dla walczących milicjantów.

Z powodu braku żywności opuszczają Madryt pozostali tam dotychczas dyplomaci. Ambasada brytyjska wyjeżdża z Madrytu w piątek. Już obecnie ładowane są na samochody ciężarowe akta ambasady, które przewiezione będą do Alicante.

Milicjanci którzy poszli na stronę powstańców, twierdzą że jedyną żywnością, jaką otrzymuje czerwone wojsko, są sowieckie konserwy oraz znikome ilości chleba.

Szturm czerwonych pod Aranjuez.

Na froncie aragońskim atak czerwonych pod Corboran i Campello załamał się. Wojska powstańcze rozpoczęły gwałtowną kontrofensywę przy użyciu tanków i samolotów, zmuszając nieprzyjaciela do bezładnego odwrotu.

Na południe od Aranjuez czerwoni od dwu dni szturmują nieustannie pozycje wojsk gen. Franco. „Dynamitery“ wysadzili w powietrze pociąg powstańczy złożony z 35 wagonów, załadowany żołnierzami, materiałem wojennym i żywnością.

W prowincji Jaen trwają zaciekle walki. W jednej z bitew na tym odcinku wojska rządowe straciły 100 zabitych.

Ameryka nie pomoże Madrytowi.

WASZYNGTON. Amerykańskie koła polityczne mają nadzieję, że transport materiałów lotniczych, które mają być wywiezione do

Chińskie ceremonie

Powtórna dymisja Czang-Kai-Szeka i powtórna odmowa jej przyjęcia.

NANKIN. Marszałek Czang-Kai-Szek podał się po raz drugi do dymisji ze stanowiska prezesa rady i naczelnego wodza armii chińskiej. Centralna rada polityczna ponownie odmówiła przyjęcia dymisji.

Jak wiadomo, Czang-Kai-Szek oświadczył publicznie, że uważa się za częściowo odpowiedzialnym za powstanie w prowincji Sian-Fu.

Polecone zgłoszenie dymisji jest zgodne z najlepszą chińską etykietą, zaś ponowna odmowa jej przyjęcia stanowi najwyższy honor, jaki Czang-Kai-Szekowi mogła okazać centralna rada polityczna w uznaniu zasług jego dla ojczyzny. Czang-Kai-Szek ma otrzymać miesięczny urlop, aby mógł wypocząć po ostatnich ciężkich przeżyciach.

Hiszpanii, zostanie w ostatniej chwili wstrzymany na podstawie nowych przepisów o neutralności.

Natomiast druga partia 10 samolotów handlowych, zakupiona przez przedsiębiorstwo holenderskie, odpłynie do Europy mimo, iż prasa nowojorska twierdzi, że samoloty te również przeznaczone są dla Madrytu.

Nowy chrześniak Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

WILNO. Do Starostwa Brasławskiego nadeszło pismo z kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wyrażające zgodę na wpisanie Pana Prezydenta do ksiąg metrykalnych, jako ojca chrzestnego siódmego syna wieśniaka Włosa Maślakowa, mieszkańca wsi Niwniaki. Jednocześnie Pan Prezydent przesłał chrześniakowi książeczkę oszczędnościową P. K. O. z 50-złotowym wkładem.

Maślakow ma prócz 7-miu synów jeszcze 3 córki.

Emigracja do Palestyny.

Centralny wydział palestyński, kierujący wychodźstwem żydowskim do Palestyny, otrzymał od rządu palestyńskiego 270 certyfikatów na poczet nowej kwoty emigracyjnej na rok 1937. W najbliższych dniach nastąpić ma dalszy przydział blisko 400 certyfikatów.

W styczniu wyjadą do Palestyny przez Triest dwie grupy emigrantów: 4 stycznia licząca 100 osób i 25 stycznia 250 osób.

Niebawem rozstrzygnięta ma być sprawa ewentualnego wznowienia przewozu wychodźców do Palestyny na polskich okrętach, gdyż kursowanie „Polonii“ z Konstancy do Palestyny zawieszono zostało tylko na okres do lutego 1937 roku.

Dokument zawierający wypowiedzenie wojny w 1914.

Francji przez Niemcy — skradziony.

Wykryta obecnie afera szpiegowska w Paryżu, w którą zawikłani są Rosenfeld i Zuzanna Linder, przybrała sensacyjny obrót.

Wedle doniesień ze źródeł francuskich, śledztwo wykryło, że Zuzanna Linder, jako urzędniczka Quai d'Orsay, skradła z archiwum ministerstwa spraw zagr. urzędowy dokument, zawierający tekst wypowiedzenia wojny Francji przez Niemcy. Dokument ten wręczył w dniu 2 sierpnia 1914 r. ówczesny ambasador niemiecki w Paryżu v. Schoen. Wszelkie poszukiwania za tym historycznym dokumentem nie wydały dotychczas żadnego wyniku.

Tortury żandarmerii Czeskiej.

Skierniewice. Ogromne poruszenie wywołały zeznania niejakiego Kuziwa, który zdezerterował z armii polskiej i zbiegł do Czechosłowacji, gdzie został aresztowany pod zarzutem uprawiania szpiegostwa i osadzony w więzieniu w Uszhorodzie.

Zeznania Kuziwa, potwierdzone świadectwem lekarskim, wykazują, że Kuziw poddawany był wyszukaniem torturom przez żandarmerię czeską. Bity był pięściami i kastetami, przywiązywany do ławy i przypiekany rozpalonym żelazem. Do najbardziej wyszukanych tortur niewątpliwie należy wbijanie szpilek Kuziwi pod paznokcie prawej ręki przez oprawców czeskich. Jak wykazało badanie lekarskie, nakłóć tych otrzymał Kuziw kilkadziesiąt, głębokości od 5 do 10 milimetrów. Po kilkudniowym odpoczynku przecinano Kuziwi pęcherze, powstałe z oparzeń i poranione stopy powtórnie przypiekano.

Po dwumiesięcznym pobytku w więzieniu Kuziwi, który na skutek przeżytych tortur doznał ogólnego zaburzenia w organizmie, odstawiono pod eskortą, zakutego w kajdany do granicy polskiej.

„Jedynie cud może uratować Papieża“.

Paryskie dzienniki zamieszczają smutną korespondencję z Rzymu pt. „Jedynie cud może uratować Papieża“.

W małym pokoiku olbrzymiego gmachu Watykańskiego, w skromnym otoczeniu walczą ze śmiercią Ojciec Sw.

Tylko najbliżsi mają dostęp do dostojnego chorego. Ale wieści o stanie jego zdrowia ogromnie szybko wybiegają poza Watykan, poza Rzym, na cały świat.

Cały świat katolicki z zapartym oddechem śledzi wieści, wychodzące z małego pokoiku na wysokim piętrze gmachu Watykańskiego.

A wieści te nie są najlepsze.

Gdy po pierwszym ataku choroby nastąpiło lekkie polepszenie Ojciec Sw. nie chciał dłużej pozostawać w łóżku bezczynny. Rwał się po prostu do swych zajęć.

Lekarze wymogli na nim z trudem, że pozostał na kanapie trzymając w pozycji leżącej chorą nogę. W ten sposób przygotowywał się do świąt Bożego Narodzenia układając doroczne przemówienie do kardynałów, oraz orędzie, które miał nadawać przez radio.

Nie dane mu było jednak przyjąć kardynałów, tak jak zamierzał. Drugi atak pogorszył stan jego zdrowia — Pius XI musiał się z powrotem położyć do łóżka.

W wieczór wigilijny nastąpiło jak gdyby polepszenie zdrowia: rana na nodze zaczęła się goić, astma, z powodu której cierpiał ogromnie, nieco uspokoiła się.

Ale słabość nie ustępowała. Mimo tej słabości nie ustępował. Mimo tej słabości, Pius XI stanowczo zażądał mikrofonu i wygłosił swe orędzie pokojowe. Ci, którzy w ciągu pół godziny na całym świecie słuchali słów Papieża, nie podejrzewali nawet, z jakimi trudnościami walczy sędziwy chory, by pokonać swą słabość i spełnić swój obowiązek do końca.

Po wygłoszeniu orędzia Papież był ogromnie wyczerpany.

Lekarze nie kryją jednak swego niepokoju.

Rana, która z takim trudem zagoiła się na nodze, otwarła się na nowo i krew płynie. Okropne bóle powodują bezsenność, która wyczerpuje nerwowo.

Jeszcze jest nadzieja że niezwykła energia sędziwego Ojca Sw. zwycięży chorobę, ale w Watykanie powtarzają sobie po cichu to smutne zdanie jednego z lekarzy.

— To już kwestia dni...

I to drugie z odrobiną nadziei:

— Tylko cud może uratować Papieża...

Lamenty bojkotowe żydów.

Kupcy żydowscy uskarżają się na skutki akcji bojkotowej w okresie przedświątecznym. Podobno w tym roku bojkot handlu żydowskiego szczególnie dał im się we znaki i zmniejszenie obrotów, przedewszystkim w branży włókienniczej, trykotażowej i obuwianej, było bardzo widoczne. Skutki bojkotu były bardziej dotkliwe na prowincji, skąd redakcja pism żydowskich otrzymała podobno szereg zażaleń.

Warto zaznaczyć, że żydowska „5-ta rano“, podając wiadomość o skutkach bojkotu, opatruje ją komentarzem, że zmniejszenie obrotów „odbija się ujemnie także na wpływach podatkowych“.

Zapewne — ale za to więcej i uczciwiej niż żydzi płacić będą podatki Polacy.

Nieudały przemyt 9.000 guldenów

Na dworcu kolejowym w Tzewie aresztowano kupca gdańskiego, Artura Gobberta za usiłowanie przemycenia pieniędzy za granicę.

Gobbertowi zajęto 4 książeczki oszczędnościowe na kwotę 9.306 guldenów oraz 256.75 marek niemieckich.

Ojciec Święty zamierza zwołać konsystorz.

CITTA DEL VATICANO. W ciągu dnia wczorajszego stan zdrowia Ojca św. poprawił się nieco.

Papież przyjął rano arcybiskupa z Cambral msgr. Chollet z którym rozmawiał około 20 minut.

Ojciec św. mimo unieruchomionej nogi był ożywiony i niczym nie zdradził przeżywanych cierpień.

Lekarz domowy Papieża Milani po zbadaniu go, oświadczył, że nie ma żadnych powodów do niepokoju, a nawet stwierdził pewną poprawę.

Zmniejszyły się mianowicie dolegliwości neurotyczne i polepszył się lokalny obieg krwi w nodze, zapalny stan sklerotyczny trwa jednak nadal.

Papież w dalszym ciągu pracuje, załatwiając wszystkie bieżące sprawy.

Na konsystorzu Papież nadałby purpurę kardynalską, patriarsze weneckiemu msgr. Piazza oraz msgr. Pizzardo, zastępcy sekretarza stanu.

Równocześnie msgr. Pizzardo mianowany byłby prefektem kongregacji dla Akcji Katolickiej.

„Potężna Polska jest konieczna dla pokoju“

Stanowisko Polski pokrywa się ze stanowiskiem W. Brytanii w sprawie udziału w. t. zw. ideologicznych lub świętych wojnach, Polska nie chce brać udziału w tego rodzaju wojnach i nie chce z tego powodu narażać swych stosunków z Niemcami i Związkiem sowieckim.

W Londynie panuje pogląd, że polska polityka zagraniczna jest najbardziej trzeźwa i obrała najlepszy kurs między bezwzględną neutralnością, a należeniem do koalicji przeciwnieckiej. Bezwzględna neutralność oderwałaby Polskę od wspólnoty narodów europejskich i przyczynia się do poparcia imperjalizmu wszechniemieckiego.

Udział Polski w koalicji przeciwnieckiej nadałby realne kształty niemieckim obawom okrążenia Rzeszy i mógłby zmusić Niemcy do podjęcia w krótkim czasie zbrojnej akcji przeciwko temu pierścieniowi, otaczającym ją wrogich państw. Warunkowa neutralność Polski trzyma Niemcy i Związek sowiecki zdala od siebie, a tem samem usuwa główną przyczynę wojny, w Europie wschodniej.

Udzielona Polsce pożyczka francuska bynajmniej nie angażuje Polski na rzecz polityki antyniemieckiej, ale umożliwia jej utrzymanie swej neutralności z większą skutecznością.

Zarówno w Londynie, jak i Paryżu panuje wysoka opinia o armii polskiej, a niektórzy obserwatorzy skłonni są nawet oceniać armję polską wyżej armji sowieckiej.

Podkreśliwszy, iż pożyczka francuska przyczyni się do wzmocnienia siły obronnej Polski. „Manchester Guardian“ kończy swój artykuł słowami: „W Londynie uważają, że potężna Polska gotowa do obrony swej neutralności, jest konieczną dla utrzymania pokoju w Europie.“

Interesy sprytnego restauratora na „honorze“ gości.

Na oryginalny, a w dodatku lukratywny pomysł wpadł londyński restaurator Henry Brandbury, wykorzystując ludzką próżność i ambicję. Brandbury jest właścicielem kilku restauracji w Londynie, do których uczęszcza zamożniejsza i elegancka publiczność. W restauracji swej na Picadilly, zarezerwował osobny stół z objaśnieniem, że każdy, kto przy tym stole „honorowym“ zasiądzie, może jeść i pić do woli i co zechce, a nie będzie mu przedkładany rachunek, tylko dobrowolnie zapłaci tyle, ile będzie uważał za stosowne.

Stół honorowy miał zaraz w pierwszych dniach takie powodzenie, że musiano jeszcze kilka takich honorowych stołów ustawić, a prawie nigdy nie zdarza się, aby goście wykorzystywali sytuację i nie płacili. Owszem przeciwnie, uważają sobie za punkt honoru ocenić skomumowane potrawy i napoje wyżej, niż kosztowałyby wedle ścisłego rachunku, a nawet należy do dobrego tonu podziękować restauratorowi za tyle uprzejmości i zaufania wobec swych gości. Brandbury ma zamiar ustawić takie stoły honorowe i w innych swoich restauracjach w Londynie.

Adw. Litauer skazany na rok więzienia za bluźnierstwo.

WARSZAWA. W sądzie okręgowym ogłoszono wyrok w procesie adw. Józefa Litauera, oskarżonego o bluźnierstwo w tłumaczonym z francuskiego artykule „Tajemnica Jezusa“, zamieszczonym w „Wolno myślicielu polskim“.

Sąd uznał że redaktor odpowiedzialny p. Wronski nie ponosi odpowiedzialności, gdyż nie działał świadomie, natomiast adw. Litauer który jest faktycznym redaktorem, winien być surowo ukarany i skazał tego ostatniego na rok więzienia.

Utworzenie tej kongregacji byłoby również ogłoszone na konsystorzu.

Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzona przez miarodajne czynniki watykańskie.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Citta del Vaticano, że Ojciec św. spędził ubiegłą noc dość spokojnie.

Profesor Milani nie stwierdził żadnych zmian w stanie zdrowia papieża.

Dziś rano w pokoju sąsiadującym z sypialnią Ojca św. odprawiona została msza św.

Papież przyjął komunię, po czym odbył konferencję z kardynałem, sekretarzem stanu Pacellim.

Sowiety nadal sieją bunt w armii chińskiej.

LONDYN. Reuter donosi z Nankinu: Niepokój budzą tu wieści o nieustającej agitacji wśród wojsk Czang-Sue-Lianga i Jang-Hu-Czen-ga, komisarza do pacyfikacji prowincji Szeo-Si.

Część urzędników, reprezentujących władze nankińskie wraz z gubernatorem na czele, opuściła prowincję i przybyła we czwartek do Nankinu.

Czang-Sue-Liang skazany i ulaskawiony.

LONDYN. Ag. Reutera donosi z Nankinu: Sąd wojskowy skazał dziś Czang-Sue-Lianga na 10 lat więzienia za porwanie Czang-Kai-Szeka. Dnia 1 stycznia, Czang-Sue-Liang będzie ulaskawiony.

W Moskwie brak soli.

Rzeczą bardzo pouczającą jest dokładny przegląd prasy sowieckiej. Pierwsze strony pism przynoszą rewelacyjne dane o wynikach produkcji, przyczem cyfry są zawsze znacznie wyższe od przewidzianych w planach piatiletki. To samo dotyczy transportu i podziału wytworów. Ale wierzyć trzeba dopiero ostatnim stronicom, które drobnym drukiem malują prawdziwy obraz rzeczywistości sowieckiej.

W ten właśnie sposób dowiadujemy się, że ludność Moskwy odczuwa dotkliwie brak soli. Rzesze robotnicze tego wielomilionowego miasta od dłuższego już czasu nie mogą w swoich rejonach otrzymać tak potrzebnego produktu jakim jest sól.

Narazie sól można nabyć jedynie w kilku większych magazynach obsługujących urzędników burżuazję sowiecką.

Sensacyjne zatrzymanie dyrektora fabryki.

Wielką sensację wywołała w Zagłębiu wiadomość o zatrzymaniu na polecenie władz sądowych Grzegorza Halperna dyr fabryki chem. Spiegel i Syn w Sosnowcu.

Zarządzenie to nastąpiło w związku z dochodzeniami, prowadzonymi po samobójstwie prokurenta tej firmy s.p. inż. Ginsberga, który pozostawił listy o gospodarce przedsiębiorstwa Spiegel i Syn.

Jak nas informują, biura firmy były opieczętowane przez kilka dni i księgi zabrane do badania przez rzeczoznawców Halperna przekazano władzom sądowym.

Bomba w komisariacie w Sosnowcu

Wybuch nie uczynił większych szkód.

W sobotę wieczorem w podwórku I komisariatu policji przy ul. 3-go Maja w Sosnowcu wybuchła bomba podłożona przez nieznaną sprawców. Wskutek wybuchu w domu wyleciały wszystkie niemal szyby.

Na miejsce detonacji, która zelektryzowała całe miasto, przybył wkrótce prokurator i sędzia śledczy. Wybuch poza wybitciem szyb nie poczynił żadnych szkód, obeszło się również na szczęście bez ofiar w ludziach.

Lokal komisariatu mieści się w domu kolejowym, który ma wyjścia na dwie ulice: 3-go Maja i przez podwórko na ul. Piłsudskiego. Podwórko jest niedostatecznie oświetlone, tak że sprawcy podrzucenia bomby mogli z łatwością niewidziani przez nikogo dokonać zbrodniczego zamachu.

„Książę czuje się Holendrem...“

Przyszły mąż następczyni tronu wyrzeka się Niemiec.

Incydenty ze sztandarami i hymnem niemieckim oraz ataki niemieckie na przyszłego męża następczyni tronu odbyły się tu głośnym echem.

Przyszły książę małżonek zajął dziś wobec nich wyraźne stanowisko w komunikacie urzędowym, który głosi: „Książę Bernhard zur Lippe Biesterfeld nie życzy sobie, aby na jego cześć grano t. zw. pieśń Lippe-Detmold. Twierdzenie, że pieśń ta stanowi hymn księstwa Lippe-Detmold, jest fałszywe. Książę otrzymał obywatelstwo Holandii, czuje się Holendrem i wobec tego należy przy nim grać wyłącznie hymn narodowy holenderski“.

Jednocześnie holenderskie biuro prasowe pisze w odpowiedzi na niemieckie głosy krytykujące fakt, że podczas uroczystości książęcych zaręczyn były wywieszane obok holenderskich, sztandary o barwach domu Lippe, zamiast sztandarów niemieckich:

„Dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że swastyka uważana jest w Holandii za godło reprezentujące poglądy polityczne, które nie są podzielane przez większość narodu.“

Jeśli chodzi o incydent wywołany niewywieszeniem sztandaru niemieckiego na zawodach piłki nożnej w Hadze, to kapitan drużyny holenderskiej, po usprawiedliwieniu się wobec kapitana drużyny niemieckiej, spowodował natychmiastowe wywieszenie tego sztandaru. Orkiestra obecna na zawodach nie umiała grać hymnu niemieckiego skutkiem czego nie został także odegrany hymn holenderski.

Incydent, który zaszedł na zawodach piłki nożnej jest zresztą uważany tutaj za pozbawiony głębszego znaczenia, a organizatorzy zawodów odnieśli wrażenie, że drużyna niemiecka odjechała bez zachowania jakiegokolwiek urazy. Dla tego też budzą w Holandii powszechne zdziwienie niesprawdzone i przesądzone wiadomości, pochodzące ze źródeł niemieckich.

Z Berlina donoszą, że księżniczki Zyglinda i Elżbieta zur Lippe Detmold i księżniczka Zofia von Sachsen Weimar kuzynki księcia Bernarda wyjechały do Holandii, gdzie mają wziąć udział jako drużyny w uroczystościach zaślubin księżniczki Julianny z ks. Bernardem.

Wyjazd ich nastąpił z pewnym opóźnieniem gdyż władze niemieckie odmówiły początkowo wydania im paszportów w związku z rzekomym znieważeniem Niemiec podczas ostatnich uroczystości w Hadze.

Katastrofalna eksplozja 30 skrzyń z dynamitem.

MEKSYK. W miejscowości Santo-Domingo pod Chihuahua nastąpił wybuch 30 skrzyń z dynamitem, który był przeznaczony do rozszarpania skał granitowych przy budującej się drodze górskiej.

Na skutek wybuchu zniszczone zostały baraki robotników. 20 robotników poniosło śmierć.

Płonący samolot runął na dach domu raniąc śmiertelnie troje dzieci

NOWY JORK. W piątek runął w czasie lotu z Virginii do Alabamy samolot wojskowy z 3 oficerami na pokładzie. W sobotę znaleziono samolot rozbity i spalony, w odległości 40 mil od Birmingham. Żałoga była martwa.

Inny wojskowy samolot bombowy stanął w płomieniach w krótko po starcie z lotniska na Long Island. Pilot uratował się przez skok ze spadochronem. Płonący samolot runął na dom mieszkalny, przyczem troje dzieci odniosło ciężkie rany.

Komsomoł w Czechosłowacji.

Komsomoł w Czechosłowacji grupował w 1935 r. 14000 członków Obecnie wzrósł do 126.000. Dzieli się on na grupy: robotniczą, chłopską, studencką i miejską. Pracuje w ścisłym kontakcie z Komsomołem sowieckim. Każdego roku wysyła ekipy młodzieży do Moskwy na specjalne kursy dla instruktorów komunistycznych. Rezultaty wychowania dają się już zauważyć nawet w Armii. Z głęboką troską stwierdzili to po wielkich manewrach jesiennych odpowiedzialni kierownicy Armii Czesko-Słowackiej.

Niemiecki krążownik zatopił parowiec hiszpański mszcząc zatrzymanie niemieckiego statku...

W związku z zatrzymaniem przez rządowe okręty hiszpańskie niemieckiego okrętu „Palos“ rząd niemiecki zastosował ostre represje.

Pierwszym aktem represyjnym o charakterze wojennym, było zatrzymanie okrętu hiszpańskiego „Soton“.

O wydarzeniu tym niemieckie biuro informacyjne donosi:

W wykonaniu zarządzeń, które przedsięwzięła niemiecka flota wojenna z powodu sprzecznego z prawem zatrzymania przez czerwony statek hiszpański poza granicą wód terytorjalnych pasażera i części ładunku niemieckiego „Palos“ krążownik „Koenigsberg“ wezwał do zatrzymania się parowiec hiszpański „Soton“.

Ponieważ parowiec nie spełnił żądania krążownik dał ognia początkowo 2-ma pociskami ślepyimi a później kilka strzałów ostrych.

Parowiec próbował uciekać lecz na wysokości portu Santona zatonął i został dobrowolnie opuszczony przez załogę.

Hiszpańska łódź rybacka przewiozła załogę na ląd.

Krążownik „Koenigsberg“ popłynął dalej i nikt z załogi „Soton“ nie znajduje się na pokładzie krążownika niemieckiego.

Z komentarza „Diplomatisch-Politische Korrespondenz“ wynika że Niemcy nie poprzestaną na zatopieniu tego jednego statku, lecz że zastosują dalsze represje.

Wedle ostatnich wiadomości już drugi statek hiszpański został zatrzymany przez okręty wojenne niemieckie.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 4 stycznia 1937 r.
 Poniedziałek Tytusa biskupa
 Wtorek Telesfora
 Środa Trzech Króli
 Słońca: wschód o godz. 7.24 zachód o godz. 15.31

KOMUNIKAT

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowymmieście przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godz. 10-tej do 13-tej w niżej podanych miejscowościach:

Nazwa Gminy	Miesiąc Styczeń 1937
Łąkorz	7 stycznia 1937 r.
Lubawa	11 stycznia 1937 r.
Rożental	15 stycznia 1937 r.
Prątnica	19 stycznia 1937 r.
Krotoszyń	22 stycznia 1937 r.
Lubawa	29 stycznia 1937 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) Szczepański.

Z miasta i powiatu.

Zamiast życzeń

święta i noworocznych złożył p. kpt. Marszałek z Białej Góry kwotę 3,00 zł do dysp. Pow. Komitetu Niesienia pomocy bezrobotnym.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Komitet gwiazdkowy Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 koło Nowemiasto n. Drw. składa serdeczne podziękowanie W. P. rejentowi Domagałowi, aptek. Maternickiemu, Dyrekt. B. L. Borkowi, właśc. maj. ziem. Zuralskiemu Józefowi, kupc. Jętkiewiczowi Bol. Jankowskiemu Br. Olszewskiemu Pol. za złożone dary dla najbiedniejszych — bezrobotnych członków tut. koła.
 Za komitet B. Ludwiczki prezes.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wineentego a Paulo składa serdeczne podziękowanie: p. p. piekarzom Morenowi, Perskiemu i Rozwadowskiemu za bezinteresowne wypiecenie strucli i chlebów na gwiazdkę dla biednych.

Bogu na chwałę, Ojczyźnie na pożytek, Bliźniemu na pomoc.

Ochot. Straż Pożarna w Tylicach obchodzi w dniu 10 stycznia b. m. pięcioletnie swego istnienia. By ten dzień godnie uczcić, druhowie organizacji postanowili w lecie 1936 przygotować się do egzaminu na I stopień. Dzień 10 b. m. ma wykażać, czego się druhowie przez ten czas nauczyli. Cwiczenia pokazowe i egzaminu odbędą się w gościnnym domu Państwa Nadolskich, na Rojewie. Życzycy należy druhom, by wyniki egzaminu były jak najlepsze.
 Strażak.

Ruch towarzystw.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914—1919 Koło Nowemiasto n. Drw. podaje do wiadomości wszystkim członkom tut. koła, że (w św. Trzech Króli) dnia 6. I. 1937 r. o godz. 19-tej odbędzie się Walne Zebranie tut. koła w Hotelu Centralnym (parter) w Nowymmieście, na które przybędzie prezes Okręgu Pomorskiego. Obecność wszystkich członków jest konieczna, ze względu na wybór nowego zarządu koła.

W razie nie będzie na miejscu odpowiadająca a potrzebna ilość członków — po pół godz. przerwie po wyznaczonym czasie — odbędzie się walne zebranie — bez względu na ilość członków.

Poniżej podajemy porządek obrad:

1. Zagajenie i przywitanie,
2. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania,
3. Sprawozdanie zarządu koła:
 - a) Prezesa
 - b) Sekretarza
 - c) Skarbnika
 - d) Komisji Rewizyjnej i wniospek o udzielenie absolutorii ustępującemu zarządowi.
4. Dyskusja
5. Przerwa
6. Wybór nowego zarządu
7. Wolne wnioski
8. Zakończenie.

Zarząd.

„Baczność Westfalecy!”

Walne zebranie koła związku Obrony Praw Górnika na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę dnia 10 stycznia r. b. w lokalu p. Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie to jest godz. 12.30. O ile nie przybędzie przepisowa ilość członków, wybór Zarządu odbędzie się bez względu na ilość obecnych o pół godz. później. O listy udziału prosi
 Zarząd.

Walne zebranie Tow. Przyjaciół Młodzieży Akad. (koło) w Nowymmieście

odbędzie się dnia 16 stycznia o godzinie 7.15 wieczorem w gimnazjum z następującym porządkiem obrad:

Zagajenie. Wybór prezydium zebrania. Sprawozdanie zarządu. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. Uchwalenie absolutorium dla zarządu. Wybór nowego zarządu. Wnioski.

Ze względu na wniosły cel jakim jest pomoc dla Akademików i teologów tut. powiatu, uprasza się P. T. członków koła o jak najliczniejszy udział. Sympatycy mile widziani! Osobnych zaproszeń nie wysła się ze względu na oszczędności.

Za Zarząd

(—) Różycki sekretarz (—) ks. Kalinowski skarbnik (—) Sadkiewicz prezes

Wypadek lotniczy na polach pod Kartuzami.

Pomiędzy miejscowościami Szembark i Kłoboszyń w powiecie kartuskim miał miejsce wypadek lotniczy. Wskutek gęstej mgły zawadził o drzewo i uległ katastrofie samolot z ośrodka P.W. Rumia — Zagórze, pilotowany przez Karola Ranzoska. Pilota, który został lekko ranny odwieziono do szpitala w Kościelzynie. Samolot ma uszkodzone podwozie i śmigło.

Napiad rabunkowy.

Wąbrzeźno. Kupiec wąbrzeski p. Lewandowski wracając wieczorem do domu w chwili kiedy znalazł się w korytarzu i zamknął za sobą drzwi na klucz usłyszał wołania z zewnątrz by otworzono drzwi. Na zapytanie kto puka, otrzymał odpowiedź że pomocnik. Niewiele się namysłając otworzył drzwi i w tej chwili otrzymał cios w twarz. Zanim kupiec zdolał się zorientować co zaszło, nieznany osobnik zabrał mu portfel z 80 zł. i uciekł.

O napadzie doniesiono policji i tej udało się szybko wpisać na właściwy trop, jako sprawcę napadu aresztowano niejakiego Leona Chrzastowskiego z Wąbrzeźna, którego osadzono w areszcie policyjnym.

Katastrofa kolejowa na stacji Reda.

Na stacji Reda pociąg tranzytowy, kursujący na linii Królewiec — Wejherowo zderzył się z manewrującym parowozem. Uszkodzone zostały oba parowozy, wóz bagażowy i jeden wagon trzeciej klasy. Ofiar w ludziach nie było.

Wypadek spowodował kierownik parowozu manewrującego Maksymilian Rybiński z Gdańska, wjeżdżając na tor przez zamkniętą zwrotnicę, wskutek czego parowóz stał się z przejeżdżającym prawidłowo pociągiem tranzytowym.

Młode dziewczęta dokonały rabunku.

Wydział śledczy policji państw. w Stanisławowie został powiadomiony o nienotowanym w naszych kronikach policyjnych wypadku napadu rabunkowego, którego uczestnikami były dwie młode dziewczęta.

Mianowicie w biały dzień około godz. 14.00 na drodze między Krechowicami a Opryszewcami pod Stanisławowem została napadnięta przechodząca w tym czasie drogą Marja Oleksyn przez 15-letnią Stefanję Szcherbicką i jej rówieśniczkę Kazimierę Nalepę. Obie napastniczki sterowały Oleksynównę, a następnie zrabowały jej z szyi naszyjnik koralkowy, przedstawiający wartość około 3 zł.

Napastniczki usiłowały jej jeszcze zabrać fartuch i kociołek, zostały jednak spłoszone turkotem nadjeżdżającego wozu. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń, w sprawie zuchwalego napadu rabunkowego aresztowała policja obie napastniczki. Zostały one odstawione do więzienia.

Komunizm a skauting.

Ostatnie instrukcje Komsomolu, będące wynikiem kongresu moskiewskiego, kładą duży nacisk na przenikanie idei komunistycznych w szeregi skautingu. Dużemi rezultatami na tym polu mogą się poszczycić komuniści we Francji. Pierwsza fala akcji ma uderzyć w socjalistyczne, t. zw. czerwone harcerstwo.

Książę Windsoru gen. gubernatorem Kanady?

Chcą o to prosić organizacje kanadyjskie.
Montreal. Jedna z organizacji angielskich w Kanadzie rzuciła hasło starania się o mianowanie księcia Windsoru generalnym gubernatorem Kanady. Gdyby wniosek uzyskał poparcie kilku organizacji, to odpowiednia petycja będzie przesłana do Londynu.

Testamenty włoskich bohaterów poległych za Polskę w 1863 r. odnaleziono w Bergamo.

Mediolan. Przy porządkowaniu archiwum miejskiego w Bergamo odnaleziono własnoręczne testamenty dwóch tamtejszych obywateli, którzy w powstaniu 1863 roku oddali swe życie za sprawę polską a mianowicie Francesco Nulla, poległego w bitwie pod Krzykawką i Luigi Caroli, zmarłego w lochach syberyjskich. Oba testamenty sporządzone zostały w 1863 r. przed wyjazdem do Polski.

Polskie samoloty RWR. dla Brazylii przywiózł ss „Wisła”.

Do portu Rio de Janeiro przybył polski statek „Wisła”, mając na pokładzie poza ładunkiem różnych towarów także pięć aparatów lotniczych zakupionych przez rząd brazylijski. Wszystkie aparaty są to RWD różnych typów.

Negus w Jeruzolimie.

Jeruzolima. Prasa arabska donosi, że do Palestyny przybył ma Negus abisyński Haile Selassie z rodziną. Negus spędził ma w Jeruzolimie święta Bożego Narodzenia starego stylu.

Polska płaci swe długie zagraniczne.

HAGA. Poseł R.P. w Hadze ur. W. Babiński złożył w imieniu rządu polskiego w ministerstwie spraw zagranicznych w Hadze czek w kwocie guldenów holenderskich 24.700 tytułem raty bieżącej długu relifowego rządu polskiego wobec rządu holenderskiego.

Komunikaty T. R. P.

Zebranie Sekcji Osadniczej T. R. P.

W dniu 8 Stycznia 1937 r. o godz. 11 odbędzie się w Nowymmieście na sali Hotelu Centralnego Zjazd Sekcji Osadniczej T.R.P.

Bezpośrednio po zebraniu sekcji odbędą się rok osadnicze na których przedstawiciele zainteresowanych Instytucji będą udzielać kolejno zgłaszającym się członkom wyczerpujących wyjaśnień i załatwiać na miejscu na różne sprawy wchodzące w skład kompetencji.

Przed zebraniem Sekcji Osadniczej odbędzie się zebranie zarządu Sekcji Osadniczej o godz. 10,15.

Porządek zebrania zarządu Sekcji jest następujący:

- 1) Zagajenie
- 2) Sprawy organizacyjne i omówienie spraw bieżących
- 3) Zakończenie.

Porządek obrad zjazdu Sekcji jest następujący:

- 1) Zagajenie i przywitanie gości
- 2) Sprawozdanie prezesa powiat. Sekcji Osadniczej z dotychczasowej działalności i sytuacji osadniczej na terenie powiatu
- 3) Przemówienie prezesa Wojewódzkiej Sekcji Osadniczej p. Rzaśy
- 4) Dyskusja i wolne wnioski
- 5) Zakończenie.

W powyższych zebraniach wezmą udział: PP. Dyrektor Państwowego Banku Rolnego Narbut, przedstawiciel Wojewódzkiego Biura do spraw Fin. Roln., Prezesa Wojewódzkiej Sekcji Osadniczej p. Rzaśy, przedstawiciel P.T.R. Inż. Zych i zaproszeni przedstawiciele urzędów.

W zebraniu sekcji mogą brać jedynie członkowie Kółek Rolniczych, którzy okazały się ważną na rok 1936 legitymacją członkowską.

Nadmienia się, że wszyscy osadnicy będą mogli na miejscu otrzymać załatwienia sprawy o ile przywiezła ze sobą wszystkie dokumenty potrzebne do wyjaśnienia sprawy.

Za Zarząd Sekcji Osadniczej T.R.P.

Zygm. Marszałek, Prezes

Ograniczenie przywozu nasion warzyw, roślin pastewnych i drzew owocowych.

Dotychczasowe liberalne ustosunkowanie się Ministerstwa Rolnictwa i R. P. do importu nasion warzywniczych i niektórych pastewnych, które w obrzymiej większości mogą być wyprodukowane w kraju, miało na celu danie czasu krajowemu gospodarstwu rolniczemu i ogrodnictwu do rozwinięcia u siebie tej produkcji.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zawiadomiło Pomorską Izbę Rolniczą, że poczynać od jesieni 1937 r. dążeniem Ministerstwa będzie, aby zmniejszać przewóz nasion tych gatunków warzyw i roślin pastewnych których produkcja jest jednoroczna, a więc: fasoli, grochu, bobu, ogórków, pomidorów, rzodkiewki, sałaty, szpinaku, zaś od jesieni 1938 r. zmniejszać przywóz nasion gatunków, których produkcja jest dwuletnia, a więc buraków ćwikłowych, marchwi jadalnej i pastewnej, pietruszki i cebuli.

W przyszłości Ministerstwo będzie dążyło również do ograniczenia przywozu roślin kapustnych, oraz do zmniejszenia przywozu nasion drzew owocowych, które są lub mogą być zebrane w kraju w dostatecznych ilościach. Do tej kategorii drzew należą: jabłono, grusza, czereśnia i wiśnia. Jeżeli chodzi o nasiona sliw, to Ministerstwo będzie dążyło do zmniejszenia importu z chwilą, gdy nasadzenia w kraju wykonane w ostatnich latach zaczną owocować.

Oczywiście Ministerstwo nie może przesądzić stopnia i tempa, w jakim realizacja powyższych zamierzeń będzie mogła nastąpić, w każdym jednak razie odpowiednie organizacje rolnicze będą informowane o postępie ograniczeń.

Pomorska Izba Rolnicza podaje powyższe do wiadomości zaznaczając że w ramach obecnie obowiązujących ograniczeń przywozowych Ministerstwo będzie się kierowało wyżej omówionymi wytycznymi przy opiniowaniu podań w zakresie przywozu nie objętego kontyngentami umownymi.

W związku z powyższym Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę zainteresowanym ogrodnikom i rolnikom na potrzebę należytego przygotowania się w ciągu najbliższego okresu wegetacyjnego do zamierzeń Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Jednocześnie Pomorska Izba Rolnicza prosi rolników, na gruntach na których rosną większe ilości dzikich drzew owocowych, aby zechciały się zająć sprawą organizacji zbioru owoców względnie nasion tych drzew, gdyż akcja ta poza doniosłym znaczeniem, jakie ma dla krajowego sadownictwa może być źródłem dochodu dla ludności wiejskiej.

„Płacę 200 dol. temu, kto się nie boi duchów“.

„Czy wiecie, co to jest strach? Nie. A więc odwiedźcie nas. Dajemy nagrodę 200 dolarów temu, kto będzie w stanie spędzić noc w naszej willi w której straszy“.

Oto tekst ogłoszenia, które ukazało się w pismach milionowego miasta Detroit, stolicy Forda. Pewien tamtejszy bussinesman zwrócił uwagę na wielkie powodzenie, jakie miały filmy z duchami i strachami takie, jak „Frankenstein“, również i unas choć z mniejszym nieco powodzeniem wyświetlany. Postanowił on wyszukać to zainteresowanie publiczności amerykańskiej i umożliwić każdemu za opłatą 10 dolarów przyjemności zabawienia się osobiście w Frankensteina. Wstęp 10 dolarów nie jest niski, ale czegoż to się nie robi, ażeby mieć gęsią skórę i porządnie się nastraszyć. To też nie brak willi nawiedzanej przez duchy, klientów, których nęci przytem wyznaczona nagroda. Nie zdarzył się jednak jeszcze wypadek ani jeden, któryby wytrzymał do rana. A tylko takiemu właściciel wypłaci 200 dolarów. Naturalnie nie trzeba dodawać, że duchy nie są autentyczne, mimo to przeżycia są bardzo niemiłe.

Wejźmy do tej willi i przeżyjmy choćby w imaginacji wrażenia człowieka, poszukującego emocji. Gdy się wejdzie do hallu zauważa się na drzwiach wisielca z wywieszonym językiem. Ciało zimne, bo oczywiście z wosku. Ale wrażliwi już w tem miejscu zawracają. Wchodzą kłymi do jadalni. Stół wspaniale zastawiony. Klient siada i zabiera się do jedzenia. Nagle ze wszystkich rogów zaczynają do niego wyłazić szkielety, domagające się udziału w ucztę. Klient stracił apetyt. Wchodzi do innego pokoju, który jest obwieszony wspaniałymi portretami. Nagle portrety zaczynają do niego przemawiać grobowym głosem. Rzeźby umieszczone obok portretów poczynają się ruszać, czarne koty przebiegają po podłodze i miaucząc informalnie — uciekamy. Przechodzimy do salonu, a tam robot bład jak śmierć podaje nam herbatę.

Przechodzimy do sypialni. Otwieramy drzwi. Koło łóżka trup w kałuży krwi. W tej chwili „gość“ wydaje krzyk i chce uciec. Ale drzwi zamknięte na kłódkę. Strzał z rewolweru. Światło gaśnie. Zaczyna się godzina duchów: jakieś zwłoki zwierzęce, oświetlone niesamowitym blaskiem wypełniają z klatek, trupa ręka pełza po piersi gościa, jakieś blade twarze, jakieś oczarki latają dokoła pokoju, piszczele trącają o siebie, słychać żałobne pieśni, krzyki o pomoc itd.

Nie trzeba chyba dodawać, że ta cała willa z duchami nie ma w rzeczywistości nic nadnaturalnego i wszystkie zjawiska są umiejętnie zareżyserowanym widowiskiem. Niemniej widwisko to przekracza normalne siły psychiczne zwykłego człowieka.

Przed Sylwestrem samobójstwo 15-letniej dziewczynki

W noc sylwestrową w Warszawie napiła się esencji octowej 15-letnia Helena Biczówna, córka dozorczy cmentarza Powązkowskiego. Dziewczynka chciała iść na zabawę Sylwestrową. Matka jej, Małgorzata, będąc temu przeciwna, zamknęła palto córki w szafie.

Wówczas zroszczona dziewczynka wybiegła na ulicę, kupiła za 20 gr. esencji octowej i wróciwszy na podwórze, wypita tróćzną.

Krwawa masakra na ulicach Tczewa.

TCZEW. Mieszkańcy miasta Tczewa do głębi przejęci są bestjałską rzezią na ulicach Tczewa w wieczór wigilijny.

Na kilka dni przed świętami z wieszania w Starogardzie na „urlop świąteczny“ przybył do Tczewa jeden z najgroźniejszych nożowników więzień karny 33-letni szewc Stanisław Zawadzki. Przybrał on sobie do pomocy brata swego żołnierza 23-letniego Mieczysława Zawadzkiego. Obaj w dzień wigilijny po południu na ulicy Kościuski napadli na szewca Grabowskiego, któremu zrabowali pół litra wódki. Nie co później napadli oni na przechodzących ulicą restauratorów Trzosek i Janiszewskiego których dotkliwie pobili.

Tegoż wieczora około godz. 22 obydwaj Zawadzcy na ul. Szopena zastąpili drogę kilku mężczyznom domagając się ognia do papierosa. Gdy spodkali się z odmową wiezień St. Z. dobył z kieszeni brzytwy, z którą rzucił się na wspomnianych przechodniów rżnąc im twarze i głowy a brat jego żołnierz Mieczysław dobył bagnetu, którym począł ciąć przeciwników na prawo i lewo.

Nie była to bójka lecz poprostu rzeź. Krew polała się strumieniem, barwiąc bruk jezdni. W wyniku tej krwawej masakry, którą z wielkim trudem udało się skoniaskować policji, oraz żandarmerii, było 7 rannych.

W okropny nie do opisanie sposób zmasakrowane zostały 3 osoby których w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Wincentego. Poza tym poranieni zostali 3 osoby oraz bracia Zawadzcy.

Bestjałskich nożowników okuto w kajdany i osadzono St. Zawadzkiego w tut. więz. zaś brata jego Mieczysława w kajdanach przewieziono do więzienia wojskowego w Grudziądzu.

Nie wypadek, lecz potworna zbrodnia.

W wigilię znaleziono pod Oftinowem, pow. Dąbrowskiego, w przydrożnym rowie w kałuży krwi 51-letnią Agnieszkę Zabiegałową z Czyżowa, którą przewieziono do szpitala w Tarnowie, nie odzyskała przytomności i wkrótce zakończyła życie.

Już w pierwszej chwili podejrzewano, iż ma się tu do czynienia ze zbrodnią, nie wykluczano jednak również możliwości wypadku samochodowego, w związku z czem aresztowano nawet jednego z szoferów. Dopiero wskutek gadatliwości sąsiadek sprawa przybrała sensacyjny obrót. Okazało się, iż pierwsze przypuszczenia o zbrodni były prawdziwe. Okrutnym mordercą był prawdopodobnie mąż Zabiegałowej 46 letni Władysław, którego do zbrodni namówić miała służąca jego, ulubienica, 23-letnia Weronika Kawówna. Zabiegała, który wyplera się zbrodni, obciążają ślady zadrapań na twarzy oraz plamy krwi na gorsie koszuli. Pod uwagę również trzeba wziąć złe jego pożycie z denatką, właścicielką 12-morgowego gospodarstwa. Zabiegała zaniebdywał swą żonę, darząc względami młodą służącą i prawdopodobnie chęć zagarnięcia majątku żony popełniła go do popelnienia zbrodni.

Na polecenie władz. Zabiegałę i Kawównę osadzono w więzieniu.

Pięciokrotna matka bliźniaczków.

W mieście Delavare w stanie Oklahoma (USA) urodziła niejaka Bill Russel, Indianka półkrewi, poraz piątą bliźniaki. Wszystkie pary bliźniaków składają się z chłopca i dziewczynki. Dzieci są zdrowe, a całą rodziną zaopiekował się rząd stanu Oklahoma.

Kandydatka do małżeństwa... w negliżu okradzioną przez „wujaszka“ narzeczonego.

Agnieszka Długowata z Poznania, prywatna pielęgniarka, od dłuższego czasu ogłaszała się w pismach matrymonialnych jako kandydatka do małżeństwa.

Wśród licznych zgłoszeń Długowata otrzymała ofertę pewnego rzeźnika z Ostrowa, który prosił ją o przybycie do tego miasta celem nawiązania znajomości.

Panna Agnieszka nie namyślając się długo pojechała do Ostrowa, a gdy udała się pod wskazany adres została przyjęta przez pewnego starszego jegomościa, który przedstawił jej się jako wuj ewentualnego narzeczonego.

Ponieważ młodzieniec rzekomo wyjechał na 1 dzień, uprzejmy wujaszek poprosił pannę, by zanocowała. Panna Agnieszka nie przeczuwając podstępny zgodziła się na propozycję i została w mieszkaniu nieznajomego. Nazajutrz rano stwierdziła ona z przerażeniem, że została doszczętnie okradziona, a rzekomy wujaszek zabrał jej nawet ubrania z szafy.

Okazało się, że sprytny złodziej już kilkakrotnie okradł w ten sposób niewiasty, pragnące za wszelką cenę wyjść za mąż. Długowata powróciła do Poznania w pożyczonym ubraniu.

Auto z pasażerami zdruzgotane przez parowóz.

Na torze kolei lokalnej Schesischer Bahnhof — Strausberg wydarzyła się w nocy na środę straszna katastrofa. Pomiędzy stacjami Hoppegarten i Neuhagen zderzył się na przejeździe kolejowym samochód z 6 pasażerami z nadjeżdżającą lokomotywą.

Skutki zderzenia były straszne. Samochód wleczony na dłuższej przestrzeni, uległ zupełnemu zdruzgotaniu, dwie osoby zostały na miejscu zabite, 4 ciężko ranne przewieziono natychmiast do szpitala.

100.000 Niemieckich Żydów ma być osadzonych na Kubie.

Nowojorski polityk, deputowany kongresu Surowicz przybył do Havany, stolicy Kuby, ażeby przeprowadzić rokowania z szefem kubańskiej armii gen. Batista w sprawie osiedlenia 100.000 niemieckich żydów na Kubie. Surowicz twierdzi, że przez zaakceptowanie tego projektu Kuba będzie otrzymywać roczny dopływ gotówki w wysokości 100 milionów dolarów.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — wtorek 5. I.

8.30—8.00 Audycja poran. 12.03 Koncert 12.40 Dzieńnik połudn. 12.50 Pogadanka 15.00 Wiadom. gospodarcze 15.15 Muzyka lekka 16.15 Skrzynka P.K.O. 16.30 Koncert 17.10 Powieść mówiona 17.35 Sonata d-moll 17.50 Monolog 18.10 Pogadanka 19.0 Dyskujemy 19.20 Kapela ludowa 20.00 Dumki i tańce 20.45 Dziennik wieczorny 21.45 Zeglarsz po morsu Ciemność 22.00 Zartów moc wielka za pół rubelka 22.45 Muzyka taneczna

Warszawa — środa 6. I.

8.00 Sygnal i helenda 8.03 Płyty 8.50 Dziennik poranny 9.00 Nabożeństwo ze Lwowa 12.03 Koncert rozrywkowy 14.00 Koncert reklamowy 14.50 Słuchowisko wiejskie 15.00 1000 taktów muzyki 15.45 Słuchowisko dla dzieci 16.15 Reportaż z życia 16.30 Muzyka taneczna 17.30 audycja regionalna 18.00 Godzina muzyki francuskiej 19.00 Opowiadanie marynarskie 19.20 Wiadom. sportowe 19.30 Program na jutro 19.35 Kolendny pod oknem 20.05 Chór Dana 20.55 Dziennik wieczorny 21.00 Opowieści o Chopinie 21.45 Kolendy Poznańskiego chóru katedralnego 22.15 Muzyka taneczna

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowe Miasto nad Drwęcą.

Aparaty Radiowe

najnowszej konstrukcji
— znanej marki —

„Radioświat“

Poznań

FR. NEUMANN
LUBAWA-POM. ul. Gdańska 10

Gdy wstąpisz i usłyszysz — kupisz a co najważniejsze — kupisz korzystnie.
Fachowa obsługa. —: Dogodne warunki.

Kowal mistrz

poszukuje posady — jako samotny — na majątku z własnymi narzędziami od zaraz lub 1 kwietnia 1937 r. który wykonuje także inne sporządzenie narz. roln.-gosp.

Zgłoszenia pod Kowal do Głosu Lubawskiego

Poszukuję samodzielnej dziewczyny z dobrym gotowaniem

Zgł. w Głosie Lubawskim

Kalendarze terminowe

już nadeszły

KSIĘGARNIA

B. MIŁOSZEWSKI

NOWEMIASTO N. DRW.

RYNEK NR. 19.

TELEFON NR. 59.

Karty do gry

wszelkiego rodzaju

od najskromniejszych do wykłintnych

poleca

Księgarnia B. Miłoszewski

Rynek 19.

Nowe Miasto

Telefon 59

ZAPROSZENIA

ŚLUBNE

wykonuje solidnie i terminowo

Drukarnia B. Miłoszewski, Nowe Miasto Rynek 19.

Penczerka (pleska) rasowego kupię

Zgł. w Administracji „Głosu Lubawskiego“

